

Sygn. akt III Ca 456/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Bojko-Szczegiecka

SSO Leszek Jantowski (spr.)

SSO Agata Wojciszke

Protokolant: stażysta Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

z udziałem Skarbu Państwa – Starosty Powiatowego w K. i R. G.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 4 marca 2015r., sygnatura akt I Ns 572/14

### **postanawia:**

1. oddalic apelację,

2. zasądzić od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz uczestnika postępowania R. G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Agata Wojciszke SSO Bożena Bojko-Szczegiecka SSO Leszek Jantowski

Sygn. akt III Ca 456/15

## UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna w G. (dalej jako: (...)) wniosła o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie z dniem 15 września 1982 r. służebności przesyłu polegającą na nieograniczonym w czasie prawie użytkowania infrastruktury energetycznej posadowionych na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), z prawem dostępu do wskazanej infrastruktury. Jako datę początkową posiadania służebności wskazano 14 września 1972 r. Wnioskodawca podkreślił, że elektryfikacja odbyła się w sposób zgodny z prawem na mocy przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Zdaniem wnioskodawcy spełnione zostały trzy podstawowe przesłanki nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu tj. istnienie trwałego i widocznego urządzenia, posiadanie nieprzerwane i upływ czasu.

Uczestniczka postępowania R. G. w odpowiedzi na wniosek wniosła o jego oddalenie. Podniosła, że wobec istniejącego w kodeksie cywilnym zamkniętego katalogu ograniczonych praw rzeczowych i ustanowienie służebności przesyłu dopiero w roku 2008, stwierdzenie zasiedzenia przed tą datą nie jest możliwe. Nadto podniesiono, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. (III CSK 73/08) zakwalifikowanie korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przez przedsiębiorstwo państwowe – jako posiadacza samoistnego, jest możliwe dopiero od dnia 1 lutego 1989 r. Ponadto zdaniem uczestnika, dla zasiedzenia przedmiotowej służebności zastosowanie winien mieć 30-letni okres zasiedzenia z uwagi na złą wiarę wnioskodawcy, który posiadał świadomość, iż do przedmiotowej nieruchomości nie przysługiwało mu żadne prawo.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Kartuzach stwierdził, że wnioskodawca (...) Spółka Akcyjna w G. nabyła z dniem 15 września 2002 roku z mocy samego prawa przez zasiedzenie służebność przesyłu polegającą na nieograniczonym w czasie prawie użytkowania linii napowietrznych przebiegających przez działkę nr (...) położoną w miejscowości N., dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą (...).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 maja 2014 roku uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kartuzach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu Sąd II instancji wskazał, że Sąd Rejonowy powinien ustalić, czy władztwo poprzednika prawnego wnioskodawcy stanowiło jedynie uprawnienie wynikające z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, czy też władztwo to wykraczało poza uprawnienia wynikające z tej decyzji administracyjnej. Nadto winien ustalić, czy załączona do wniosku decyzja administracyjna z dnia 18 listopada 1970 r. jest decyzją ostateczną.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Kartuzach w punkcie 1 oddalił wniosek, w punkcie 2 kosztami postępowania obciążył w całości wnioskodawcę (...) S.A. w G., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

### ***Powyższe orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

Właścicielem nieruchomości położonej w N., dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) jest R. G.. Poprzednimi właścicielami byli B. K. (1), a następnie Z. oraz S. G..

Na przedmiotowej nieruchomości nie posadowiono infrastruktury elektroenergetycznej. Nad nieruchomością przebiega natomiast linia elektroenergetyczna. Powierzchnia zajęta pod linią na działce (...) wynosi 0,0170 ha.

Przedmiotowa linia napowietrzna znajdowała się nad nieruchomościami należącymi aktualnie do uczestniczki od dnia 14 września 1972 r. Poprzednik prawny wnioskodawcy eksploatował ją od tego czasu do chwili obecnej.

Budowa linii energetycznej rozpoczęła się na podstawie decyzji Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r. wydaną w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. j. Dz. U. z 1974 r. nr 10, poz. 64 ze zm.).

Zgodnie z treścią decyzji zezwolono Zakładowi (...) w G. na pobudowanie napowietrznej linii energetycznej wysokiego napięcia G. I – K. ograniczając prawo rzeczowe właścicielom, na których pobudowana zostanie linia poprzez zakazanie stawiania pod linią i w pobliżu stacji transformatorowych budynków, stogów itp. oraz zakazanie sadzenia drzew i prowadzenia plantacji o charakterze łatwopalnym. Decyzja Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r. jest ostateczna.

Linia (...) (...) – K. została przekazana do eksploatacji w dniu 14.09.1972 r. na mocy Protokołu nr (...) odbioru technicznego. Linia (...) została wybudowana jako linia oszczędnościowa, z gorszej jakości materiałów. Przedmiotowa linia podlega regularnym oględzinom przynajmniej raz w roku, co najmniej od 1985 r. oraz przeglądowi polegającym na usuwaniu zauważalnych usterek. Co kilkanaście lat linia jest remontowana. Kilka lat temu na w/w linii doszło do wymiany przewodu na przewód (...) niskozwisywy – to jest z lepszej jakości materiału.

(...) S.A. jest następcą prawnym Zakładu (...) w G.. W dniu 1 stycznia 1951 r. Zjednoczenie (...) na mocy zarządzenia nr 2 Komitetu Organizacyjnego dla Zorganizowania Zakładów (...) z 30 grudnia 1950 r. zostało przekształcone w przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...), Wyodrębnione z siedzibą w B.. W skład tego przedsiębiorstwa wchodziły m.in. Zakłady (...) z siedzibą w G..

Na mocy zarządzenia nr 233 Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 r. w wyniku połączenia 15 przedsiębiorstw państwowych, w tym również Zakładów (...), powstało nowe przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...). W skład tego przedsiębiorstwa wchodził m.in. Zakład (...).

Na mocy zarządzenia nr (...) Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. Zakład (...) wchodzący w skład przedsiębiorstwa państwowego (...), został przekształcony w przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...).

Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) zostało przekształcone w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.. Natomiast aktem notarialnym z dnia 17 października 1996 r. zmieniono nazwę spółki na (...) S.A., która kolejno zmieniła nazwę na (...) S.A. i kolejno na (...) S.A.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oparł się na treści dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy - uznając wszystkie te dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy. Powyższe stwierdzenie dotyczy także tych dokumentów, które zostały złożone Sądowi jedynie w postaci kserokopii, albowiem zgodność tych kserokopii z oryginałami i z rzeczywistym stanem rzeczy nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron, nie budziła także wątpliwości Sądu.

Sąd pierwszej instancji w pełni uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadka J. W.. Ich treść korelowała z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentem w postaci protokołu odbioru nr (...), z którego wynika, że początek eksploatacji linii miał miejsce tak, jak wskazano we wniosku o zasiedzenie. Natomiast wynikający z zeznań świadka fakt eksploatacji linii zgodnie z treścią wniosku od tego czasu do chwili obecnej leżał poza sporem. Sąd jako wiarygodne ocenił także zeznania uczestniczki R. G., albowiem były spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zeznania te w całości korelowały z zeznaniami świadka J. W. w zakresie korzystania z urządzenia przesyłowego.

Sąd dał w całości wiarę sporządzonej przez biegłego sądowego opinii pisemnej zważywszy, że sporządzona ona została przez osobę posiadającą do tego niezbędną wiedzę i kwalifikacje, a jej wnioski i wywody były logicznie umotywowane i znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca (...) S.A. i jej poprzednicy prawni władają w ograniczonym zakresie nieruchomością uczestniczki i jej poprzedników. Od chwili wybudowania, odbioru i podłączenia przedmiotowej linii energetycznej była ona wykorzystywana przez Skarb Państwa realizujący swoje uprawnienia za pośrednictwem Zakładu (...). Analiza przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że aktualnym następcą prawnym Skarbu Państwa wykonującego swe władztwo za pośrednictwem Zakładu (...) jest wnioskodawca (...) S.A. W okolicznościach niniejszej sprawy rozpoczęcie władztwa nastąpiło z chwilą dokonania odbioru technicznego linii napowietrznej tj. w dniu 14 września 1972 r.

Dalej Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 172 k.c. i zwrócił uwagę na treść decyzji Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r. w oparciu, o którą poprzednik wnioskodawcy poprowadził nad przedmiotową nieruchomością sporną linię napowietrzną.

Sąd zważył, że przedmiotowa decyzja została wydana w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. j. Dz. U. z 1974 r. nr 10, poz. 64 ze zm.) i odwołał się do treści uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 roku, sygn. akt III CZP 87/13, zgodnie z którą wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. j. Dz. U. z 1974 r. nr 10, poz. 64 ze zm.) stanowiący tytuł prawny do jej wykonywania nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy podzielił powyższy pogląd Sądu Najwyższego. Wskazał, że decyzja Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r. doprowadziła w rzeczywistości do legalnego wywłaszczenia właścicieli nieruchomości przez trwałe ograniczenie ich praw. Zgodnie z treścią w/w decyzji właściciele nieruchomości zostali prawnie zmuszeni do znoszenia istnienia przedmiotowej linii elektroenergetycznej i pozbawieni możliwości stawiania zabudowań pod linią (...) oraz w pobliżu stacji transformatorowych, jak również sadzenia drzew, czy innej roślinności o charakterze łatwopalnym.

Wnioskodawca oraz jego poprzednicy prawni wykonywali na przedmiotowej nieruchomości swoje uprawnienia na podstawie tej właśnie decyzji administracyjnej, co czyni ich działania legalnymi w świetle obowiązującego prawa. Z zeznań świadka J. W. oraz uczestniczki R. G. wprost wynika, że wnioskodawca dokonywał regularnych przeglądów linii (...) oraz w razie potrzeby dokonywał określonych napraw. Nie ulega wątpliwości, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę mieszczą się w ramach uprawnień wynikających z przedmiotowej decyzji administracyjnej. Wnioskodawca nigdy nie wykonywał innych czynności w stosunku do przedmiotowych urządzeń, które by wychodziły poza zakres niezbędnych działań dla zapewnienia im sprawności technicznej.

Wskazywana przez świadka W. modernizacja linii, polegająca na wymianie przewodu na przewód (...) niskozwisowy – to jest z lepszej jakości materiału – także mieści się w uprawnieniach wynikających z przedmiotowej decyzji. Ponadto fakt ten miał miejsce zgodnie z zeznaniami świadka zaledwie kilka lat temu i był działaniem jednorazowym – nie może tym samym stanowić o zasiedzeniu prawa odpowiadającego służebności zgodnie z wnioskiem w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przedmiotowa decyzja z dnia 19 listopada 1970 r. jest ostateczna i prawomocna. Wnioskodawca nie przedstawił w toku niniejszego postępowania dowodu przeciwnego, a więc aby decyzja ta została zaskarżona lub wzruszona. Brak jest również informacji z jakiegokolwiek innego źródła, aby powyższa decyzja była kiedykolwiek zaskarżona lub wzruszona. Uczestniczka ostatecznie nie podważała faktu, że decyzja ta jest prawomocna i ostateczna. W takim stanie w ocenie Sądu pierwszej instancji zasadnym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że przedmiotowa decyzja jest prawomocna i ostateczna.

Podsumowując powyższe rozważania w ocenie Sądu podejmowane przez wnioskodawcę oraz jego poprzednika prawnego czynności ograniczające prawo własności uczestniczki i jej poprzedników prawnych były wykonywane na podstawie decyzji Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r. i nie wychodziły poza jej zakres. W konsekwencji należało uznać, że działanie przedsiębiorcy przesyłowego znajdowało pełne oparcie w obowiązujących przepisach prawnych.

Wobec powyższego Sąd w punkcie pierwszym postanowienia oddalił wniosek, jako bezzasadny.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., jednocześnie pozostawiając szczegółowe wyliczenie tychże kosztów referendarzowi – zgodnie z dyspozycją art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zaskarżył je w całości, podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

#.

- art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, dalej „u.z.t.w.n.”) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że decyzja wydana na tej podstawie prawnej, a nie posiadająca waloru ostateczności, mogła wywołać skutki określone w tej ustawie polegające na trwałym ograniczeniu prawa własności nieruchomości,
- błędną wykładnię art. 352 § 1 k.c. w związku z art. 292 k.c., 285 k.c., 172 k.c. przez przyjęcie, że korzystanie z nieruchomości przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych na podstawie decyzji wydanej w trybie w art. 35 u.z.t.w.n., nie posiadającej waloru ostateczności stanowiło posiadanie służebności w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, prowadzące do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu;

## 2. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, które skutkowało dowolnym uznaniem, że:

decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1970 r., nr (...).II.60/16/70, wydana w trybie w art. 35 u.z.t.w.n., jest tytułem prawnym dla wnioskodawcy do stałego korzystania z nieruchomości uczestniczki, mimo iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w/w decyzja była decyzją ostateczną, a tylko taka może wywołać skutki prawne w postaci trwałego ograniczenia prawa własności oraz

zakres wykonywanych czynności przez wnioskodawcę w aspekcie cywilno-prawnym pokrywał się z zakresem wynikającym z w/w decyzji,

## 3. nierozpoznanie istoty sprawy, będące wynikiem błędnego uznania, iż niedopuszczalne jest stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji istnienia decyzji wydanej w trybie art. 35 u.z.t.w.n bez zbadania przesłanek koniecznych, by taka decyzja wywołała skutki prawne w postaci trwałego ograniczenia prawa własności.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę postanowienia w całości, poprzez orzeczenie zgodnie z roszczeniem wnioskodawcy i uczynienie integralną częścią orzeczenia mapy bieglego M. F., znajdującej się na kartach 201-904 akt niniejszej sprawy (poprzednia sygn. akt I Ns 289/12);
2. zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestnika postępowania zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości według norm przepisanych,

ewentualnie o:

uchylenie postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji i orzeczenia przez ten sąd o kosztach postępowania w obu instancjach, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podnosił, iż decyzja wydawana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., aby wywołać określone skutki prawne powinna spełniać szereg przesłanek, od których wystąpienia uzależniony jest właśnie skutek w postaci przyznania przedsiębiorcy przesyłowemu tytułu prawnego do stałego korzystania z nieruchomości. Decyzja ta musi mieć przymiot ostateczności, nadto musi wskazywać nieruchomość, której dotyczy. W decyzji winna być także wymieniona strona postępowania administracyjnego. W decyzji przedłożonej przez wnioskodawcę brak klauzuli ostateczności, a nadto nie jest wymieniona konkretna nieruchomość, której owa decyzja się odnosi, brak jest także wymienionej strony postępowania administracyjnego. Sąd Rejonowy nie ustalił, czy decyzja z dnia 18 listopada 1970 r. jest ostateczna, winien to ustalić na podstawie akt administracyjnych danego urzędu. W ocenie wnioskodawcy brak w

decyzji klauzuli ostateczności wskazuje na to, że nie jest ona ostateczna. Analiza treści przedłożonej w sprawie decyzji nie pozwala na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości stwierdzenie, że przedsiębiorstwu przesyłowemu przyznano prawo dostępu do urządzeń na nieruchomości uczestniczki na czas nieograniczony, w zakresie wykonywanych czynności.

Niezasadnie nadto Sąd Rejonowy przyjął, iż zakres wykonywanych czynności przez wnioskodawcę w aspekcie cywilnoprawnym, pokrywał się z zakresem wynikającym z w/w decyzji. Wnioskodawca nie wywodzi posiadania służebności z decyzji z 18 listopada 1970 r., ponieważ zakres w jakim posiada służebność jest znacznie szerszy, niż wynika to z w/w decyzji. Wnioskodawca i jego poprzednik prawny nie dokonywał i nie dokonuje tylko konserwacji linii, lecz szeregu innych zabiegów, tj. oględziny, przeglądy, eksploatację, w tym wejście i wjazd na teren odpowiednim sprzętem. Czynności te składają się na zakres służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Czynności dokonywane przez wnioskodawcę były szersze niż wynikające z decyzji.

Uczestniczka postępowania R. G. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w analizowanej sprawie materiału dowodowego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy w pełni podziela, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przywołanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, nakierowanych na podważenie oceny dowodów i ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania i wykładni prawa materialnego można dokonać wyłącznie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX nr 4664400). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ona ostać choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przyjąć należy, iż zwalczanie ustaleń faktycznych sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 703/12, LEX nr 1372464).

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał w apelacji, aby Sąd Rejonowy dokonując oceny dowodów naruszył zasady logiki, bądź doświadczenia życiowego. Prawidłowo na podstawie zeznań świadków ustalił Sąd I instancji zakres czynności wykonywanych przez wnioskodawcę oraz jego poprzedników prawnych w stosunku do służebności. Z zeznań uczestniczki postępowania (k. 415 akt) wynika, iż pracownicy wnioskodawcy co jakiś czas (raz na rok lub na 2 lata) dokonują oględzin linii energetycznej. Świadek J. W. w swych zeznaniach (k. 154, 415 akt) wskazał, iż na linii energetycznej, jak na wszystkich liniach tego typu, prowadzone są zabiegi eksploatacyjne, czyli oględziny raz w roku, przeglądy w razie potrzeby, czyli w razie wystąpienia usterek, usunięcia usterek oraz remonty co kilkanaście lat celem

uzyskania pierwotnej jakości linii. Kilka lat temu na linii doszło do wymiany przewodu, co było uzasadnione faktem, iż linia budowana była jako oszczędnościowa i dotychczasowy przewód okazał się za słaby.

Nadto Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny co do tego, że czynności podejmowane przez wnioskodawcę odpowiadały zakresowi czynności wynikających z decyzji administracyjnej z dnia 18 listopada 1970 r. Z treści decyzji (k. 40, 412 akt) wynika, iż poprzednik prawny wnioskodawcy został uprawniony do wstępu na nieruchomości poprzedników prawnych uczestniczki postępowania w celu konserwacji pobudowanych linii energetycznych. Pojęcie konserwacja zakłada dokonywanie czynności, które pozwoliłyby utrzymać określoną rzecz w dobrym stanie. Zatem w zakresie takich czynności konserwujących mieszczą się z pewnością wszystkie czynności, które pozwalają zachować rzecz w stanie pozwalającym na jej prawidłowe funkcjonowanie i użytkowanie. Niewątpliwie do takich czynności należy dokonywanie oględzin linii, naprawianie usterek, czy nawet przeprowadzenie remontu polegającego na wymianie przewodu, który to remont miał umożliwić prawidłowe korzystanie z wybudowanej linii, bowiem położony wcześniej przewód okazał się za słaby. Czynności przedsięwzięte przez wnioskodawcę nie wykraczały poza zakres czynności, przewidzianych w decyzji administracyjnej, wszystkie te czynności miały charakter czynności konserwujących. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika w żaden sposób, aby wnioskodawca dokonał takich zmian, czy przebudowy linii, aby można mówić, że czynności przez niego podjęte wykraczały poza zakres czynności przewidzianych w decyzji administracyjnej.

Oceny zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd, że decyzja administracyjna z dnia 18 listopada 1970 r. jest decyzją ostateczną należy dokonać w związku z zarzutem naruszenia prawa materialnego.

Nie ulega wątpliwości, co znajduje potwierdzenie w ugruntowanej już linii orzeczniczej sądu Najwyższego, iż wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68, LEX nr 1444416; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 276/12, LEX nr 1548240). Po rozważeniu charakteru służebności gruntowych w tym służebności przesyłu i przedstawieniu publicznoprawnych rozwiązań ustawowych dotyczących wywłaszczenia, Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu ww. uchwały, że również instytucja przewidziana w art. 35 u.z.t.w.n. uważana była za formę wywłaszczenia, przy czym dominuje koncepcja, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. i jego odpowiedników z kolejnych ustaw wywłaszczeniowych była aktem kształtującym treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ skutki ograniczenia prawa własności (art. 147, 149 i 152 k.c.) różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności, podobny jest natomiast kreowany nimi obowiązek znoszenia przez właściciela zmian rzeczowych na jego nieruchomości. Z decyzji tej wynikają trwałe uprawnienia o charakterze publicznoprawnym, określane niekiedy, jako służebność ustawowa, które są skuteczne także wobec kolejnych właścicieli nieruchomości. Sąd podkreślił, iż inny jest charakter władania cudzą nieruchomością w zakresie treści służebności gruntowej (służebności przesyłu), a inny jest charakter władania nieruchomością przez przedsiębiorcę w związku z wydaniem w stosunku do jej właściciela decyzji mającej podstawy w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. Decyzja prowadzi do częściowego trwałego wywłaszczenia właściciela nieruchomości. Przedsiębiorca korzysta z urządzeń przesyłowych na tej nieruchomości nie "obok" właściciela, jak w wypadku posiadania służebności gruntowej, ale w zakresie, w którym właściciel został ograniczony w przysługującym mu prawie. Przedsiębiorca wykonuje uprawnienia zagwarantowane mu w ustawie albo w decyzji. Nie są to więc akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane przeciwko jej właścicielowi, mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej. Nie pozwalają też na odróżnienie, czy przedsiębiorca działa z wolą posiadania nieruchomości w zakresie służebności gruntowej (służebności przesyłu), czy wykonuje swoje uprawnienie ustawowe. Jednocześnie ustawowe uprawnienie przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z nieruchomości, pozbawia jej właściciela możliwości skutecznego przeciwstawienia się władaniu i zapobieżenia zasiedzeniu służebności cywilnoprawnej. W przypadku korzystania ze służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe na podstawie decyzji administracyjnej, zasiedzenie służebności odpowiadającej służebności przesyłu jest możliwe jedynie w wypadku, gdy zostanie ustalone, iż przedsiębiorstwo

wykonywało nie tylko swoje uprawnienia na nieruchomości wynikające z decyzji administracyjnej, ale gdy ingerowało w cudzą własność poza tymi uprawnieniami, co dopiero mogło prowadzić do przyjęcia, iż posiadanie służebności miało charakter samoistny. Jak wskazano powyżej wnioskodawca nie ingerował we własność uczestniczki postępowania i jej poprzedników prawnych poza wykonywaniem uprawnień wynikających z decyzji.

Należy mieć na uwadze, że jedynie wykonywanie przez przedsiębiorstwo czynności ograniczających prawo własności uczestniczki na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej mogło świadczyć o wykonywaniu uprawnień na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

W myśl przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r., Dz. U. Nr 168, poz. 30 z późn. zm.), obowiązujących w dacie wydania decyzji, decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji są ostateczne i mogą być uchylane lub zmieniane tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie (art. 12 k.p.a.). W myśl przepisów powołanej ustawy decyzje wydane przez organ pierwszej instancji mogły być zaskarżone odwołaniem (art. 110 § 1 k.p.c.), zaś o wniesieniu odwołania organ administracji państwowej, który wydał decyzję zawiadamiał strony. Decyzja ostateczna mogła również zostać wzruszona w wyniku wznowienia postępowania (art. 127-134 k.p.a.) oraz uchylona lub zmieniona przez organ administracji państwowej, który decyzję wydał lub organ wyższego stopnia w każdym czasie, gdy żadna ze stron nie nabyła na jej mocy prawa (art. 135 § 1 k.p.a.), a za zgodą stron wtedy, gdy strony na jej podstawie nabyły prawo (art. 136 k.p.a.).

Z powyższych przepisów wynika, iż decyzję należało uznać za ostateczną, gdy nie mogła być ona zaskarżona w drodze zwykłych środków przewidzianych w toku instancji – odwołaniem. Skarżący wskazuje, iż decyzja z dnia 18 listopada 2015 r. nie była decyzją ostateczną, gdyż nie została opatrzona klauzulą ostateczności, nie wymieniono w niej konkretnej nieruchomości, której owa decyzja dotyczy, nadto nie doręczono jej właścicielom nieruchomości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przepisy regulujące postępowanie administracyjne (także te z chwili wydania decyzji) nie przewidują procedury nadawania klauzuli ostateczności decyzjom administracyjnym, klauzula taka nie jest nadawana w drodze decyzji lub postanowienia (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 29 września 2008 r., (...) S.A./Kr 606/08; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 19 lutego 2014 r., (...) S.A./Po 685/13, LEX nr 1437713). W myśl cytowanego art. 12 k.p.a. warunkiem ostateczności decyzji było to, aby nie mogła być zaskarżona w drodze zwykłych środków przewidzianych w toku instancji. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy uznać należało, iż decyzja z dnia 18 listopada 1970 r. uzyskała walor ostateczności. Z treści decyzji wynika co prawda, że właścicielom nieruchomości nie doręczono decyzji, jednakże po pierwsze należy mieć na uwadze, że zgodnie z obowiązującą procedurą właściciele nieruchomości zostali poinformowani o treści decyzji poprzez podanie jej do wiadomości przez umieszczenie na tablicach ogłoszeń, których to czynności dokonać miały prezydium Gromadzkich Rad Narodowych wymienionych miejscowości, przez które bieg miała budowana linia energetyczna. Po drugie wskazać należy, iż uczestniczka postępowania jako następca prawny jednego z właścicieli nieruchomości, których decyzja dotyczyła nie kwestionowała ostateczności decyzji. Nadto nawet gdyby przyjąć, iż poprzednik prawny uczestniczki nie otrzymał decyzji z dnia 18 listopada 1970 r., nie ma to wpływu na jej wejście do obrotu prawnego, bowiem skuteczne doręczenie decyzji przynajmniej jednej ze stron postępowania powoduje, że decyzja wywołuje skutki prawne wobec jej wejścia do obrotu prawnego (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 29 września 2008 r., (...) SA/Kr 606/08, LEX nr 517993). Niewątpliwym jest że decyzja została doręczona wnioskodawcy, co wynika z jej treści, a czego on nie kwestionował. Wskazać również należy, iż brak doręczenia decyzji, która wiąże od dnia jej podpisania nie ma wpływu na jej ostateczność (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 5 stycznia 2012 r., (...) S.A./Wa (...)). Z treści art. 16 k.p.a. (dawniej powołanego powyżej art. 12 k.p.a.) wynika ogólna zasada stabilności decyzji administracyjnych, decyzja ostateczna może być zmieniona lub uchylona jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. Decyzja staje się ostateczna niezależnie od tego, czy organ doręczył lub ogłosił ją wszystkim stronom oraz niezależnie od tego, czy wszystkie podmioty mające w postępowaniu przymiot strony zostały o wszczęciu postępowania zawiadomione. Decyzja ostateczna może być natomiast wzruszona tylko w trybie nadzwyczajnym (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G., (...) S.A./GL 28 marca 2013 r., LEX nr 1307337). Skoro zatem brak doręczenia decyzji właścicielom nieruchomości nie miał wpływu na ostateczność decyzji, decyzja administracyjna mogła zostać wzruszona w takim przypadku jedynie poprzez



wniesienie przez poprzedników uczestniczki postępowania skargi o wznowienie tego postępowania. Decyzja taka nie mogła jednak ex officio zostać wyeliminowana z obrotu prawnego jedynie z uwagi na brak doręczenia jej wszystkim stronom. Tymczasem jak wskazano powyżej uczestniczka nie kwestionowała ostateczności decyzji. Z jej zeznań, ani treści wnoszonych przez nią pism procesowych nie wynika również, aby jej poprzednicy prawni wnosili o wznowienie postępowania administracyjnego. Słuszność miał zatem Sąd Rejonowy, iż wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, aby decyzja z dnia 18 listopada 1970 r. została wyeliminowana z obrotu prawnego, aby postępowanie w tej sprawie zostało wznowione. Uznać zatem należało, iż w obrocie prawnym funkcjonuje decyzja z dnia 18 listopada 1970 r.

Skarżący braku skuteczności decyzji upatrywał także w tym, że w decyzji nie wymieniono nieruchomości, przez które miała przebiegać linia energetyczna. Należy mieć na uwadze, że Sąd w postępowaniu sądowym powinien ustalić zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia decyzja administracyjną, w razie niedokładnego określenia nieruchomości w decyzji ustalenie zakresu przedmiotowego może nastąpić przy wykorzystaniu innych elementów tej decyzji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, LEX nr 1544571). Odnosząc powyższe do nn. sprawy wskazać należy, że z samej treści decyzji nie wynika wprost, których nieruchomości decyzja ta dotyczy. Z treści decyzji wynika, że została do niej dołączona decyzja lokalizacji szczegółowej wydana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. (k. 36), dopiero z tej decyzji wynikało szczegółowo, przez jakie nieruchomości przebiegać miała linia energetyczna. Lokalizacja linii została nadto przedstawiona na mapie (k. 57 akt), z której wynika, że linia biegnie przez działkę (...). Z kolei ze spisu właścicieli, sporządzonego w dniu 18 maja 1970 r. (k.44-46) wynika, iż właścicielem działki nr (...) był B. K. (2), poprzednik prawny uczestniczki postępowania. Nie ulega zatem wątpliwości, iż na podstawie załączonych do wniosku wskazanych powyżej dokumentów, spośród których znalazły się dokumenty niewątpliwie powiązane z decyzją administracyjną, takie, co do których decyzja ta wprost się odwołuje, można było ustalić jakich nieruchomości decyzja ta dotyczy. Należy mieć także na względzie, iż to wnioskodawca przedłożył te dokumenty dla wykazania zasadności wniosku, treści, ani wniosków płynących z tych dokumentów początkowo nie kwestionował, odmienne stanowisko zajął skarżący dopiero po zaznajomieniu się z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., która wyklucza nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie w przypadku, w którym przedsiębiorca przesyłowy korzysta z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji z art. 35 u.z.t.w.n.

Z uwagi na powyższe zarzut braku ostateczności i skuteczności decyzji okazał się chybiony.

Na marginesie jedynie podkreślenia wymaga, że odmowa dokonania wpisu przez Sąd wieczystoksięgowy danego prawa na podstawie decyzji z art. 35 u.z.t.w.n nie przesądza w żaden sposób o tym, że wnioskodawca swoich uprawnień w stosunku do nieruchomości nie może wykonywać. Wnioskodawca nadal posiada na podstawie ww. decyzji uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez eksploatację tych urządzeń, zaś właściciel nieruchomości nadal jest ograniczony w zakresie wskazanym w decyzji co do korzystania ze swojej nieruchomości.

Konkludując wskazać należy, iż w apelacji nie wykazano naruszenia prawa procesowego i materialnego, orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i winno się ostać.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął na mocy art. 520 § 2 i 3 k.p.c. W myśl art. 520 § 2 k.p.c. jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (§ 3).

Wedle zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. koszty postępowania nieprocesowego nie podlegają rozliczeniu pomiędzy uczestnikami tego postępowania, lecz każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Reguła ta doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik

postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.). Stworzenie katalogu spraw, w których interesy uczestników są sprzeczne nie jest możliwe, nie powinno jednak budzić wątpliwości, że w postępowaniu nieprocesowym są rozpoznawane sprawy, w których interesy uczestników zazwyczaj są sprzeczne oraz, że do tej kategorii zaliczają się sprawy o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie. Sprzeczność, co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania jest wyraźna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., II CZ 86/12, LEX nr 1228797). W konsekwencji Sad przyjął, iż interesy stron były sprzeczne, apelacja wnioskodawcy nie została uwzględniona, zatem jako strona przegrywająca spór winna zwrócić uczestniczące poniesionej przez nią koszty.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalił Sąd na podstawie § 2 ust. 1, § 3 ust. 1, § 7 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).